

Romantyczny, Teatr

Refren: //×2

Nie mam zamiaru się uśmiechać, bo mam dość z deka,
Nie mam zamiaru się uśmiechać, bo macie mnie za śmiecia...
To już nie ten sam dzieciak,
nie pamiętam już szczęścia...

Zwrotka 1

I siedzę mimowolnie ze smutkiem,
mam dość, nawet nie mam siły pić wódkę,
mam dość, moje życie będzie zbyt krótkie,
już niedługo, bo sobie odpuszczę.
Taki już jestem, nie walczę z problemami
a może to przez to, że ktoś mnie zranił.
Już tylko płaczę nocami, (weź mnie kurwa zabij)
zostaliśmy tutaj sami, (weź mnie kurwa zabij)
bo wszystko mnie dławi.
to co trzyma mnie przy życiu, niedługo mnie zostawi.

Refren: //×2

Nie mam zamiaru się uśmiechać, bo mam dość z deka,
Nie mam zamiaru się uśmiechać, bo macie mnie za śmiecia...
To już nie ten sam dzieciak,
nie pamiętam już szczęścia...

Zwrotka 1

Obojętny na wszystko,
zniszczony, bo mu nie wyszło...
Idealny opis mojej osoby,
to moja twarz, wyblakłe kolory,
to nie jest żart, upadły zmartwiony...
Zdjęta maska, to koniec przedstawienia,
teraz możecie poznać mnie od zera,
teatr zamknięty, aktor zemdłał,
Próbują go obudzić, obok butelka i tabletki,
wybrał swą drogę, nie jak inni by chcieli.
Teraz na twarzy, widać jego życia ból,
teraz wszystko jasne, on grał jedną z ról.
Przez to, że bardzo was cenię,
zapraszam na moje przedstawienie!